

KURJER WARSZAWSKI

Piątek. 21 Grudnia. Rok 1856/7.
2 Stycznia.

N^o 2.

Jutro, ŚŚ. Daniela M.

Magistrat M. Warszawy.— Zawiadamiając Właścicieli, Rządów i Dzierżawców posesji w m. *Warszawie* i Przedmieściu *Pradze* położonych, że od d. 2 Stycznia 1857 r. rozpoczyna się pobór: a) w Kassie dochodów Skarbowych, pierwszych rat za r. 1857 ofiary dzierżawy z domów skonfiskowanych, zwrotu pożyczki za cynk, oraz *subsidium charitativum* za tenże rok; b) w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta, czynszów z gruntów w *Pradze* położonych za r. 1857, tudzież pierwszych rat za tenże rok kanonów z realności miejskich i jatek rzeźniczych, czynszu z gruntów *Saskiej Kępy*, oraz prowizji od kapitałów miejskich i procentów od pożyczek budowlanych; c) w Kassie Poborowej Pomoeniczej, opłaty kanonu od zarobkowni za r. 1857, oraz pierwszych rat za tenże rok opłat szarwarku zwyczajnego i kominowej; wzywa tychże kontrybuentów, aby pomienione należności od nich przypadające, jako to: ofiarę, dzierżawę, zwrot pożyczek *subsidium*, czynsze z gruntów, kanony z realności i jatek, prowizje od kapitałów, czynsze z *Saskiej Kępy*, szarwark i kominowe, w ciągu Mca Stycznia; prowizje od pożyczek budowlanych według zobowiązania się hipotecznego, w ciągu pierwszych 10 dni tegoż miesiąca; a kanon od wszelkich zarobkowni, w ciągu dni 5ciu od daty wręczenia osobnej awizacji bezpłatnej, niezawodnie do kass właściwych wnieśli, pod skutkami egzekucji przepisami Rządu oznaczonej. Przytem Magistrat uprzedza wszystkich kontrybuentów, ażeby pieniądze na podatki przeznaczone, jedynie do właściwych rąk Poborców w kassach oddawali, w przeciwnym bowiem razie narażonymi być mogą na utratę tych pieniędzy jako w niewłaściwe ręce oddanych i na obowiązek wniesienia innych do Kass. — Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. — Naczelnik Kancelarii, *Luczeński*.

Wczoraj z rana, w chwili kiedy tu na ziemi, świat radość swoją z nadziei szczęśliwie odnowionego roku objawiał, BÓG powołał do chwały Swojej, do wiekuistego, niczem niezakłóconego szczęścia, jedną z tych Niewiast, którą nie tylko położenie towarzyskie, ale bogactwo cnót i przymiotów duszy, wyżej nad wiele stawiały. Po długiej słabości, ciężkich dolegliwościach z zupełnem poddaniem się Woli BÓŻEJ znoszonych, zgasła w sile wieku, s. p. Zofja z Hr. Bnińskich Hrabina *Grabowska*, Małżonka J.W. Hr. Sewer: *Grabowskiego*, pogrążając w żałobę serdecznie przywiązanego Męża, dwoje Dzieci, dobrze już sieroctwo swoje czuć mogących, i licznych Przyjaciół, ceniących w niej od lat dziecinnych wszystkie przymioty, któremi jaśniała: gorącą pobożność, cnoty domowe i dobroć we wszystkim i dla wszystkich stale objawianą, bo z gruntu najlepszego, najszlachetniejszego serca pochodzącą. Umarła w tym samym domu w którym wychowaną była, w domu swej Babki, czeigodnej i sędziwej Xiężnej Dominikowej *Radziwiłłowej*, poraz pierwszy w swem życiu zakrwawiając to serce, które dla niej było tak gorącym uczuciem macierzyńskiej miłości. Niejednokrotnie BÓG w nieprzeniknionych wy-

rokach, żądał od wybranych Swoich, im ciężkie próby, do których spełnienia według Woli Jego, On sam tylko zaraździł udzielać. Taką była nakazana Patryarsze ofiara, taką BÓG sam sobie zwykł czynić, kiedy z obiektem kochających, odbiera cnotliwe, stanowiące ich pociechę i szczęście osoby; taki też jest dziś skon Hr. *Grabowskiej*, dla tych, którzy ją nadewszystko kochali!

Uczony Izraelita *Cederbaum z Odessy*, doniósł w tych dniach Przyjacielowi swojemu w *Warszawie*, że Gmina Starozakonna w *Odessie* odbyła dnia 15go (27) Listopada r. z., wielkie Nabożeństwo żałobne na uczczenie pamięci powołanego do wieczności Xięcia Feldmarszałka M. *Woroncowa*, b. Namiestnika CESARSKO-KRÓLEWSKIEGO na *Kaukazie*, który to obchód zaszczycony był obecnością najdostojniejszych tamtejszych Osób Rządowych i blizkich Zmarłego Krewnych. Równie Rabin tameczny w kazaniu *hebrajskiem*, jako też Nauczyciel Szkoły Rabinów w mowie *Rossyjskiej*, na wstępie zaraz oznajmił, że pobudka do tego obchodu dwójakiej jest treści, najprzód: religijny obowiązek wynurzenia szczerzego żalu nad śmiercią tyle dostojnej i zasłużonej Osoby Rządowej, oraz błagania NAJWYŻSZEGO o zbawienie Jej duszy; powtóre, święty dług wdzięczności jaki na Gminie starozak: w *Odessie* ciąży, za doznawaną często od zgasłego Xięcia *Woroncowa* łaskę i miłosierdzie. Gdy po odbytych oracjach, Kantor zaintonował starożytną *hebrajską* Modlitwę (El matę rachmym, — BÓŻE litości pełen) za dusze zmarłych, i drżącym głosem wymienił dostojne Imię Zgasłego, cały zgromadzony lud tak rzewnym wtórował mu płaczem, że sam recytujący Modlitwę łzami zalany, wśród własnych szlochań zaledwie jej mógł dokonać. Udzielając tę wiadomość, kończy obszerny swój opis temi słowy: „Pod czas kazania i mowy, przez wzgląd na grono otaczających nas wysokiego stopnia Urzędników i Dam dostojnych, staraliśmy się przytłumić westchnienia gwałtem z piersi wydierające się, aby nie przerywać uroczystego milczenia. Lecz w chwili usłyszenia Modlitwy za wzniosłą duszę naszego dostojnego Dobroczynicy, zapomnieliśmy o wszystkim co nas otacza, a wybuch jęków i płaczu niczem wstrzymać się nie dał. Gdzie obowiązek religijny i szczerza wdzięczność są pobudkami takiego obchodu, tam etykieta ustępuje rzewności, tam sama duchowna działalność sercami włada. Powiedz sierocie: nie szlochaj tak głośno, a ona z głośniejszym łkaniem odpowie ci, straciłem dobrego ojca, bolesna rana jest nadto świeża.”

Exportacja zwłok s. p. Ignacego Lojoli *Szajewskiego*, b. Majora b. W. P., o której wczoraj donieśliśmy, odbędzie się nie dziś, lecz jutro o godz. 3ej po południu, z Kościoła Sgo *KAROLA Boromeusza*, na smętarz *Powązkowski*.

Zofja z Hr. *Bnińskich* Hrabina *Grabowska*, w 35tym roku życia, po ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstała się z tym światem. Stro-

na i Maż z Dziećmi, zapraszają Przyjaciół i
101 kop: 9 na exportację zwłok, jutro o godz: 3ciej
102 kop: 65, domu Nro 1348 przy ulicy *Mazowieckiej*,
Wczoraj w Krzyża; oraz na Nabożeństwo żało-
Kom: *Nowy* t. m. o godz: 10tej z rana, w tymże
się mające.

Panna, lat 21 licząca, życie zakoń-
gra i śpiewem gody, liczne grono zebrało się wczoraj
enia na spoczynek, zwłok s. p. Celestyny
z Baronów, Janglów *Radzińskiej*, Małżonki Kassyera
Banku *Polskiego*. Żałobnym tym orszakiem jedna tyl-
ko myśl powodowała, to jest oddanie ostatniej Chrze-
ściejańskiej posługi s. p. *Celestynie*, która zbyt krótką,
bo trzydziesto-kilko-letnią wędrówkę swoją na tej ziemi,
nacechowała najpiękniejszymi cnotami jako Córka, a
następnie Żona. Wszyscy zatem wspólnie podzielali i
żałość sędziwych Rodziców wraz z całą Rodziną, i boleść
Meża, dla którego, jak to w pięknej swej przemowie,
skreślając jej bieg życia, powiedział Najprzewielebniejszy
JX. *Ludwig*, Superintendent Jlny Kościołów Ewangel-
Augsb., była najdroższym klejnotem. Spokój więc tej
pięknej duszy, która tak zaszczytne, a zarazem bolesne,
pozostawia po sobie wspomnienie.

W dalszym ciągu ofiar, w miejsce rozsyłania biletów
z powinszowaniem *Nowego Roku*, następujące JJWW.
i WW. Osoby, złożyły w Redakcji *Kurjera* dary: Dla
Warsz: Tow: Dobroczyńności: Jenerał-Lejtnant *Tutczek*,
rs. 3; Jenerał-Major *Diwoff*, rs. 3; Radca Stanu *Przy-
rembel* z Małżonką, rs. 3; Douglas *Evans*, rs. 3. Dla
Starców i Kalek przy temże Towarzystwie: Stanisław
Hr: *Ostrowski* z Małżonką, rs. 3; Radca Tajny Senator
Eliaszewicz, rs. 6; Emija i Władysław *Rosiński*, rs. 1;
Stanisław Hr: *Potocki* z Małżonką, rs. 3. Dla Starców
Gminy *Ewangelicko-Augsburgskiej*, Juliusz *Kwejsner*,
rs. 2. Dla Instytutu Sgo WINCENTEGO a Paulo: Radca
Tajny Senator *Starynkiewicz*, rs. 2; Małżonkowie *Zby-
szewscy*, rs. 3. Dla Zakładu *Felicianek*: Jenerał *Berski*
z Małżonką, rs. 3; Emilja i Jan *Karniccy*, rs. 3; Augusto-
wie Hr: *Potoccy*, rs. 15; Stanisław *Englert*, Dyr: Ban-
ku, z Małżonką, rs. 2; Idalja z Sobańskich *Platerowa*,
rs. 5. Na Szpital Sgo JANA BOŻEGO, Jan *Braunn*, rs. 2.
Dla Wdów i innych biednych: Adjunkt Ptu Warsz: *Ko-
siński*, dla Matki s. p. *Kazimierzy* rs. 1; Radca Dworu
Pawluć, dla dwóch nieszczęśliwych Siostr K. B. K. rs. 3;
Pruszyńska, dla Józefy *Sobol*: rs. 2; dla teźże, Zenon
Hołowiński z Małżonką, pół-imperjała złotem; Atanazy
Hrabia *Ostrowski*, rs. 1 dla *Zacharskiej*; Włodzimierz
Siemiątkowski rs. 3, to jest: dla Z. *Wol*: rs. 1, *Bary*:
rs. 1, i *Olsz*: rs. 1; *Mezencow*, Sztabs-Kapitan Gwardji,
Adjutant JO. XIĘCIA NAMIESTNIKA, rs. 5, a mianowicie:
dla *Sulik*: rs. 2, dla *Kep*: rs. 1, dla *Ostr*: rs. 1 i dla *Kak*:
rs. 1; Dyrektor Komory Warsz: *Rykman*, rs. 3, to jest:
dla *Tokar*: rs. 1, dla *Miedz*: rs. 1 i dla *Ostr*: rs. 1; Józ-
zef *Rawicz*, rs. 3, mianowicie: dla *Ostr*: rs. 2 i dla
Kak: rs. 1.

Z powodu regulowania biblioteki domowej w Wy-
szynie JW. Hrabu Mikołaja *Gurowskiego*, Karol *De-
siński* uprasza JJWW. i WW. Panów i Panie z okolicy
i dalszych o odesłanie pożyczonych książek. Każda
z osób z łatwością raczy znaleźć między własnymi, po-
strzegłszy obok tytułu na oprawie litery M. G., jak i

otworzywszy ujrzy podpis właściciela. Uprasza się o
expedjowanie Poczta przez *Konin* na koszt pod adresem
tegoż *Desińskiego*.

(Ar. n.) Jeden z Przyjaciół moich, grając u mnie
dnia 29go z. m. wieczorem w *wista*, po skończonej
grze, gdy przyszło do rozrachunku, nadpłacił rs. 1
kop: 65, twierdząc, iż gra była droższą, i nadpłaconej
kwoty żadną miarą przyjąć nie chciał. Przesyłam więc
tę kwotę rs. 1 kop: 65 do szanownej Redakcji *Kurjera*,
dla starców i kalek, pod opieką Warsz: Tow: Dobroczyń-
ności zostających. — M. N.

Już to można powiedzieć, pogoda wcale nie dopisała
wczoraj, pomimo iż dzień Noworoczny, to dzień ogólne-
go ruchu i życia w mieście. Kiedy sanna sprzyjała, to
od rana dzwoniły nam sanki, ale wczoraj tylko powo-
zy i dorożki, turkotały po bruku, przy dość dobrej od-
wilży i mokrocie. Nie jeden bowiem nie złożywszy ofia-
ry dobroczynnej za bilet, sam spieszył oświadczyć ży-
czenia *Nowego Roku*, który jak zwykle nowo przyszłe
na świat dziecko, powitał nas płaczem, czyli deszczem!
Nie powstrzymało to jednak szybkobiegich ałiszów,
woźnych i wszelkiego rodzaju oficjalistów, którzy z są-
żnistwami wierszami, obiegali progi mieszkań tych wszyst-
kich, którym przez rok cały z wszelką skrupulatnością
służyli. Dawnym zwyczajem rozwodziciele *bawara*, za-
witawszy do swoich dostawców, których piwnice zaopa-
trywali w różne tego trunku rodzaje, dawali oznaki
swoich życzeń, trzaskiem z dwusążniastych biczów. Pię-
kne mi powinszowanie od rana, piękne powitanie bi-
czem, ale cóż, kiedy to już taki zwyczaj tradycyjalny.
W tej massie na różny sposób objawianych powinszo-
wań, rymy jak powiedzieliśmy, główną rolę grały.
Nie zaspiał pola i stary *Merkury Kurjerowy*, alias *Hi-
lary*, a zaopatrzwszy się w kilkaset drukowanych pół-
arkuszków, rozsypywał wszędzie takowe, brzmiające mię-
dzy innemi, po przymówce rozumie się o rubelka:

To Hilary zachęci,
Że Was mając w pamięci,
Każdej chwili, godzinie,
Da *Kurjerskie* nowiny

Jakich żadne nie mają gazety....

Jakoś stary *Hilary*, bardzo pochlebił *Kurjerowi*, ale
my wdowód *bezzstronności* naszej, *oponujemy* temu jak
najzupełniej, przepaszając naszych Kolegów, a braci
Dziennikarzy, za ten wybryk dobrego humoru starego
przyjaciela *Kurjera*, *Hilary*. — Inny znówu roznosiciel
tegoż pisma, złożywszy życzenia *Warszawianom*, zwrócił
się do szanownych Rolników w te słowa:

„Ci zaś co to na zagonie
Dla nas kopia, orzą, sieją,
Niech pomyślnie zbiorą plony; —
A zaś biedni, co nadzieją
Karmią głodne dzieci, żony,
Niech w tym roku karmią chlebem
Otrzymanym z zaciegi ręki;
Bo wszak litość jedna z Niebem,
Gdzie dochodzą biednych dzięki.

Najlepsze z tego wszystkiego było zakończenie, które
i my dla wszystkich Czytelników *Kurjera* (bez urazy,
takichże Czytelników innych gazet) powtórzymy z serca:

„Słown, niechaj ten *Rok Nowy*,
Czy w komnatach, czy w komorze,
Sieje szczęście w każde strony;
Co daj BOŻE! Co daj BOŻE! —

Xiegarnia pod firmą *Zawadzkiego i Weckiego*, przy ulicy *Krak-Przedm.*, wprost *Saskiego* placu, w domu *WW. Panien Wizytek*, pod Nr 389, otrzymała z *Wilna: Pamiętniki życia Ewy Felińskiej*, Autorki *Wspomnień z podróży do Syberji*, i pobytu w *Berezowie i Saratowie*, 3 tomy; cena rs. 5.

Jan Cichocki, mianowany Rejentem Kancelarii Okręgu *Zgierskiego*, zaczął pełnić obowiązki w *Zgierzu*, w mieszkaniu dawnym *Jarońskiego*; o czem szanowną Publiczność zawiadamia.

Nocy wczorajszej *Jan Rentzel*, wyrobnik z fabryki nowego srebra, lat 49 liczący, pod Nr 1190 zamieszkały, przez powieszenie się w własnym mieszkaniu na sznurku u belki, życie sobie odebrał.

Ogłoszenie prenumeracyjne. — **CESARSKIE** Wolne Ekonomiczne Towarzystwo w *Petersburgu*, wydaje swe rozprawy najnowsze, godne wiadomości, dotyczące się gospodarstwa wiejskiego, budownictwa, techniki, leśnictwa i t. d. w języku *niemieckim*, pod tytułem *Mittheilungen der Kaiserlichen Freien Oekonomischen Gesellschaft zu St. Petersburg*. I takowe wyjdą w ciągu roku w 6ciu poszytach, każdy po 5 do 6ciu arkuszy obejmujących i zostaną każdemu, kto za cały rok rubla srebrem jednego pod powyższy adres wprost do *Petersburga*, albo do mnie franko do *Warszawy* prześle, bez opłaty portorji pod swoim adresem do domu przestane. Exemplarze na próbę tego pożytecznego, a pewnie najcenniejszego pisma ekonomicznego, mogą być u mnie przejrane. — *Dr Franciszek Betzhold*, Radca Leśny i Gospodarstwa, Członek **CESARSKIEGO** Towarzystwa Agronomicznego *Petersburgskiego*, *Moskiewskiego* i innych.

Biletów na Koncert *P. Servais*; dać się mający w Niedziele o godz. 1ej z południa, w salach *Redutowych*, dostać można w składach muzycznych, *PP. Sennewalda i Friedleina*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po *Balecie Faust*, Panny: *Karolina Straus* 6-kroć, *Anna Straus* 3-kroć, *Pani Raczyńska*, oraz Panny *Kozłowska* i *Wgwińska*, *PP. Antoni Tarnowski* 6-kroć i *Puchalski* 2-kroć. — W Teatrze Rozmaitości, Publiczność napełniająca wszystkie miejsca, z prawdziwym zadowoleniem przyjęła wznowioną Komedję p. n. *Helena de la Seigliere*. Ciągłemi oklaskami okrywano mistrzowską grę *P. Żółkowskiego*, *Pani Ziemińskiej* *PP. Komorowskiego* i *Królikowskiego*. *Panna Dutkiewicz* w roli *Baronowej de Vaubert*, dowiodła jakie niepospolite posiada zdolności dramatyczne. Po ukończeniu przywołani zostali *Pani Ziemińska*, *Panna Dutkiewicz*, *PP. Żółkowski*, *Królikowski*, *Komorowski* i *Bodurkiewicz* po 2-kroć.

W ciągu upłynionego miesiąca *Grudnia*, meldowano w Wydziale Śledczym, kradzieży 42, w różnych przedmiotach i gotowiznie, na sumę rs. 2,667, i z tych wykryto na sumę rs. 1,712 k. 95.

ANGLJA. *London*, 27go *Grudnia*. — Raport urzędowy o handlu i żegludze połączonych Królestw, a sięgający do końca *Listopada* r. b., jest dowodem bezprzykładnej czynności, jaką się odznaczył rok upływający. Wartość zadeklarowana w *Anglii* wyprodukowanych i w *Listopadzie* wyprowadzonych towarów, wynosi

10,272,000 funt: szt., gdy tymczasem w odpowiedniej epoce r. z. czyniła 8,759,000 funt: szt., a w *Listopadzie* 1854 r. tylko 6,608,000 funt: szt. Porównanie zatem z rokiem ubiegłym daje 15, a z 1854 r. nie mniej jak 35 procent. W ciągu 11tu miesięcy roku, raportem objętych, wartość ogólna wywozu dosięgła 105,845,000 funt: szt., gdy odpowiednie summy w latach 1854 i 1855 wynosiły 89,738,000 i 86,847,000 funt: szt. Równie pomyślny wypadek przedstawia raport o żegludze, a mianowicie też o handlu zagranicznym. (St: Anz.).

Nowy Poseł *Angielski* i trzech Konsulów, ma przybyć przed dniem 4tym *Marca* do *Washingtonu*. W ten sposób wznowione będą stosunki dyplomatyczne z *Ameryką*. Utrzymują, że Hr: *Villiers*, brat *Lorda Clarendon*, nie otrzyma tej posady *Poselskiej*. (N. P. Ztg.).

London, dnia 29go *Grudnia*, (wiadomość teleg.). — Najnowsze wiadomości z *Ameryki Środkowej* nie przedstawiają w tak dobrem świetle położenia *Walkena*. Wszystkie stronnictwa w *Nicaragua* są przeciw niemu. (St: A.).

AZJA. — Ostatnie raporta, pomieszczone w *Moniteur de la Flotte i Constitutionnelu*, że *P. Montigny* Konsul *Francuzki* w *Szanghai*, który miał powierzoną szczególną misję do *Siamu* i *Anam* (*Kochinchiny*) po nadejściu pomyślniej odpowiedzi Cesarza *Anamu*, wyjechał 8go *Września* do *Hue* i miał tam stanąć 12go lub 15go *Września*. Rząd *Anamityjski* uzbraja obecnie jedną z najsilniejszych flot, jakie kiedykolwiek istniały na wodach *Indo-Chińskich*. Uzbrojenia te są wymierzone przeciw Cesarzowi *Chińskiemu*, a celem ich jest wylądowanie na brzegach *Petszili*, to jest w okolicy, gdzie leży *Peking*. Stosunki dyplomatyczne między dworami *Pekińskim* i *Hue* są od dawna zerwane. Flota *Anamityjska* ma się składać z 1200 okrętów wojennych trzech rodzajów, z których pierwszorzędne, liczyć będą po 50 do 60 dział, drugorzędne są galery żaglowe, a trzeciego rzędu statki przewozowe. — Traktat handlowy zawarty przez *P. Montigny* z *Siamem* jest dogodny, zapewnia znaczne ulgi *Missjonarzom* *Katolickim* i ułatwienia wyprawom naukowym przedsięwziętym dla zbadania kraju. (St: Anz.).

FRANCJA. *Paryż*, 29 *Grudnia*. — *Monitor* dzisiejszy donosi, że Hr: *Kisielew*, zawiadomił wczoraj Cesarza o narodzeniu się **WIELKIEGO** **XIĘCIA** **MIKOŁAJA** **MIKOŁAJEWICZA** **Młodsze**go. — Komissja, której polecone było między najlepsze dzieła dramatyczne w r. b. napisane rozdać nagrody przez Rząd wyznaczone, ogłosiła swe sprawozdanie, w którym oświadcza, że ponieważ żadna ze sztuk nieodpowiada warunkom na premia wymagany, przeto takowe w r. b. rozdzielone nie będą. — Według *Assemblée Nationale*. Konferencje jutro się rozpoczną, a pojutrze jak sądzą, protokół podpisany zostanie. (St: An.).

Zaniechano tu planu połączenia podziemiemi kolejami bazarów centralnych. Roboty przygotowawcze kosztowały już przeszło milion franków. — Z *Lugdunu* donoszą, że bataljon piechoty *Francuzkiej*, został posunięty ku granicy *Szwajcarskiej*. — Z *Tulon* i *Cherbourg* wysyłane są posiłki w ludziach i okrętach na wody *Indo-Chińskie*. — Inżynierowie *Francuzcy* odkryli w *Nowej Kaledonii* bogate pokłady węgla, na powierzchni prawie. Odkrycie takowe w tamtych stronach ma wartość ogromną. (N. Pr: Z.).

Dwór *Perski* ma przesłać memorandum Rządom *Rosji, Francji i Turcji*, w przedmiocie swych nieporozumień z *Anglią*. — *Feruk-Chan* wiezie podobno własnoręcznie list Szacha do Cesarza *Francuzów*. — Horacy *Vernet* ukończył wielki obraz *Daniel w lwiej jaskini*. (In: Bel:).

HISZPANJA. *Madryt, dnia 22go Grudnia* — Posłowie przeznaczeni do *Wiednia, Turynu i Washingtonu*, gotują się już do odjazdu; pogłoska więc o ich podaniu się do dymisji, była mylna. — Dzienniki religijne ciągle przemawiają za przywróceniem inkwizycji, i utrzymują, że Rząd gorliwie się tą kwestją zajmuje. — Policja wydała z *Madrytu* wszystkich ludzi, nie mających żadnego zajęcia. (St: An:).

NIEMCY. *Frankfurt n. Menem, 30go Grudnia*, (wiad: telegr:). — Pod datą wczorajszą z *Bernu* donoszą, że oprócz Posła *Szwajcarskiego* przy Dworze *Tuileryjskim*, Pułkownika *Barman*, przybył tam także i Nadzwyczajny Poseł Cesarza *Napoleona*. — Zgromadzenie Związkowe nie odbywało posiedzenia w zeszły Poniedziałek. Radca Związkowy *Turrer* udaje się w missji do Dworów Południowo-Niemieckich. — *Amerykański* Poseł w *Szwajcarji*, *Fay*, udał się do *Berlina*. — Parostatki na jeziorze *Boden* zostaną opatrzone artylerją, a porty *Szwajcarskie* postawione będą w stanie obronnym. (St: Anz:).

PRUSY. *Berlin, 28go Grudnia*. — *Francja* podać miała w sprawie *Newszateliskiej* nową propozycję, a mianowicie, aby wypuszczono jeńców i wydalono ich z *Szwajcarji* na zasadzie przepisów policyjnych. Propozycję tę popierają inne Mocarstwa, a w razie przyjęcia jej przez *Szwajcarję*, spór załatwi się drogą zgody. (In: Bel:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Fiszer Wład: Paprosz: z Suwałk nr 2673; Janiszewski Fortunat Oby: z Jakubowie nr 2673; Krzywoszewscy Domin: i Bole: Oby: z Drwałewa nr 460; Rozerski Kapitan z Lublina nr 585; Michałowski Ign: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Miller Józ: b. Pułk: b. W. P. z Gub: Mińskiej nr 625; Samowski Adolf Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 625; Wolski Sztabs-Rotm: z Siedlec nr 625. — Biedrzycki Ant: Oby: z Pułtuska nr 2668; Dziewulski Zenon Ob: z Błonia nr 570; Mysyrowicz Józ: Ob: z Łosia nr 584; Wenzewski Konst: Rupiec z Grodna nr 476.

Wyjechali: Birkin Antonina Żona Pułko: do Kijowa; Chojnacki Teofil Ob: do Tomkowa; Grabowski Miecz: Ob: do Magierowej Woli; Napiórkowski Piotr Ob: do Rawy. — Bratoszewski Jan Oby: do Załuszyńska; Jurkowski Józ: Oby: do Kamienia.

Przyjechali kolejną żelazną: Amato Giacomo Cukiernik z Palermo nr 556; Ewertz Porucz: Gwar: z Krakowa nr 634; Jurst Gust: właściciel: fabryk z Berlina nr 1114; Pieniążek Aniela Ob: z Krakowa nr 702; Schemer Matylda Żona Rup: z Krakowa nr 614; Schulze Ferd: fabr: porcelany z Wrocławia; Uhryng Aug: Kom: Rup: z Krakowa nr 634; Wituski Stefan Ob: z Krakowa nr 1574. — Soltan Adam dym: Porucz: z Gdańska nr 570; Schamal Wengel fabrykant instrumentów dętych z Wiednia nr 414.

Wyjechali kolejną żelazną: Apleby Kar: Ob: do Londynu; Kreutzer Józ: Złotnik do Lipska; Semiczew b. Sztabs-Rotm: do Niemiec. — Mikowski Jul: Ob: do Krakowa; Rigopulo Konst: Oficer Grecki do Aten; Tausig Kar: Art: Muz.; i Wertheim Juljusz Kom: Handl: do Wiednia.

DONIESIENIA.

Na Radomskim szosie, zgubiono *Worek* podróżny, w którym między innymi rzeczami, była *Książka* do Nabożeństwa, z kilku Modlitwami wpisanymi, z Obrazkami wklejonymi: Śgo Antoniego, Śgo Ottona, i innymi, z podpisem Benigda Cętkowska. Szlachetny

Znalazco! proszę o zwrócenie tych rzeczy, przy ulicy Leszno pod Nr 729. Stratę moją za połowę oddaję. Jeśliby zaś kto nabył takową *Książkę*, także proszę o oddanie; koszt będzie powróconym.



Pozostało jeszcze kilkaset *WINA* starego Węgierskiego w butelkach, z piwnicy Piotrkowskiej, po ś. p. Tomasza Mukołowskim, jako to: z lat 1811, 1781, 1774, 1763, 1748, i przeszło 150 lat mające, nabyć takowe można być pojedynczo, bądź mniejszą lub większą partją, po cenach przystępnych; dowiedzieć się można w każdym czasie, przy ulicy Nalewki pod Nr 2236/7, wprost bramy Ogrodu Krasieńskich, wychodząc z bramy w dziedziniec, w pierwsze drzwi na dole, na prawo.



Z przyczyny wyjazdu, jest do sprzedania *Pan-taljon* o 6 1/2, oktawach. Bliższą wiadomość powziąć można u Stróża domu przy ulicy Elekto-ralnej, wprost Orlej pod Nr 794, w godzinach od 9ej z rana do 2ej po południu, codziennie.

W. Józef SMOSARSKI b. Dziedzie dóbr Gąbe, zechce zgłosić się do Tyszyńskiego Patrona Trybunału tutejszego w Warszawie przy ulicy Długiej pod 543 w domu dawniej Elerta, a teraz W. Moycho zamieszkałego, a to celem porozumienia się w własnym interesie.

Komora Celna Iej Klasy Prażka. — Podaje niniejszem do wiadomości, iż dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1859, r. dopełnioną zostanie, w miejscu zwykłym jej czynności, w m. Prażce, sprzedaż prawnej uległych konfiskacie Towarów defraudowanych, jako to: rozmaitych wyrobów wełnianych, bawełnianych, lnianych, Wstążek jedwabnych, Towarów kolonialnych, Trunków i Skór wyprawnych, których szacunek około 200 rs. wynosi. — Dyrektor Komory, Dobrowolski.

* * * Jeżeliby kto z Osób życzył sobie *Muzyki* na wieczory (Skrzypce z Fortepjanem), to można zastać zawsze wieczorem w Kawiarni u Pani Piltz, przy ulicy Trębackiej; w dzień przy ulicy Chmielnej, idąc od Kolei żelaznej w domu Kahla pod Nr 1421. — J. Wahalter i Modliński.

Kłoby miał do sprzedania *Szafy* Sklepowe z Rontuarem, Szalkami i Gwichtami; raczy zostawić adres w Cukierni Sema-deniego przy ulicy Nowy-Swiat.

Przy placu Grzybowskim w domu pod Nrem 1103b, gdzie Apteka, na 2m piętrze, jest do odnájcia dwa *Pokoje*, większy i mniejszy, odświeżone i opatrzone na zimę, za cenę umiarkowaną. — Tamże do sprzedania, *ZAPRZĘGA* Rosyjska na parę koni i na jednego z duga.

Przy ulicy Daniłowiczowskiej w domu Nr 617, dawniej Biblioteką Załuskich zwaną, są do sprzedania Rzeczy, jako to: *Sa-lopa* Axamitna Tumakami podbita z Sobolowym Kolnierzem, MATERJE w sztukach, MANTYLE axamitne, OKRYCIA na wacie, i inne letnie; *Chustki*, SZAL, CHUSTKA sznelowa, i różne *SURNIE* materjalne, letnie i balowe; KOMODA jesionowa; — tamże są do najęcia od Nowego Roku, dwa *POKOJE* razem, i jeden z oddzielnym wchodem.



Dnia 23 z. m. zginęła *Suczka* biała, z trzema łatkami kasztanowatemi, a to z domu Nro 369, przy ulicy Krako: Przedm.; z 2go piętra.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 2.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 9 cali 2.

TEATR WIELKI. Jutro,

Kłoby sobie życzył na Zabawach, mieć kogo grającego na Fortepianie; poewnie wiadomość przy rogu ulic Nowy-Swiat i Chmielnej pod Nr 1259b, w domu W. Pusłowskiej, w pawilonie, gdzie Fotografia.

Raźdodziennie nadechodzą *OSTRYGI*, do handlu Jana Bie-szyńskiego (Junajor), w domu Teatralnym Nro 474.

DO KALISZA

przybył *Dentysta John MALLAN* z Londynu, znany z wynalazku osadzania zębów w sposób zupełnie nowy bez sprężyn i żadnych przyrządów; oraz z plombowania zepsutych Zębów za pomocą nowo wynalezionej metalu. Stanąwszy w *Hote-lu Berlińskim*, udziela codziennie konsultację, od 10 rano do 4ej z południa.

W Drukarni Kurjera Warsz.: — Wolno drukować. Warszawa 21 Grudnia (2 Stycznia) 1859, r. — Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.